

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

POSTAĆ – CZŁOWIEK – CHARAKTER

MODERNISTYCZNA PERSONOLOGIA
W TWÓRCZOŚCI ZOFII NAŁKOWSKIEJ

Magdalena Janowska

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

universitas

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

MODERNIZM W POLSCE

20

POSTAĆ – CZŁOWIEK – CHARAKTER

MODERNISTYCZNA PERSONOLOGIA
W TWÓRCZOŚCI ZOFII NAŁKOWSKIEJ



Studia nad nowoczesną polską literaturą, sztuką,
kulturą i myślą humanistyczną

pod redakcją
Włodzimierza Boleckiego i Ryszarda Nycza

W serii ukazują się rozprawy poświęcone literaturze oraz innym dziedzinom kultury polskiej. Ich wspólnym problemem jest analiza modernizmu, rozumianego jako składnik i konsekwencja procesów nowoczesności, rozwijających się w Polsce przed XX wiekiem i w jego trakcie.

Książki ukazujące się w tej serii analizują modernizm w Polsce z różnych perspektyw metodologicznych.

W przygotowaniu:

- Tom 19 Barbara Sienkiewicz, *Poznanwanie i nazywanie. Refleksja cywilizacyjna i epistemologiczna w polskiej poezji modernistycznej*
- Tom 21 Katarzyna Sadkowska, *Irzykowski i inni. Twórczość Fryderyka Hebbła w Polsce (1890-1939)*

POSTAĆ – CZŁOWIEK – CHARAKTER

MODERNISTYCZNA PERSONOLOGIA
W TWÓRCZOŚCI ZOFII NAŁKOWSKIEJ

Magdalena Janowska

Publikacja dofinansowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa
Wyzszego

© Copyright by Magdalena Janowska and Towarzystwo Autorów
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2007

ISBN 97883-242-1834-9
TAiWPN UNIVERSITAS

Redaktor naukowy
Włodzimierz Bolecki

Projekt okładki i stron tytułowych
Ewa Gray

Koncepcja serii powstała w ramach realizacji projektów
badawczych wspartych subsydiami profesorskimi FNP 2002
Włodzimierza Boleckiego („Badania nad modernizmem
w literaturze polskiej XX wieku”) i Ryszarda Nycza
(„Polska nowoczesność: poetyka i kultura”).

Praca zrealizowana w ramach promotorskiego projektu badawczego
Włodzimierza Boleckiego nr HO1C 02329

I. CEL I ZAŁOŻENIA KSIĄŻKI

1. CZYM JEST PERSONOLOGIA (NIE TYLKO W TWÓRCZOŚCI NAŁKOWSKIEJ)?

Termin *personologia* (łac. *persona*, ang. *person* – osoba) pożyczam od Henry’ego Murraya, który określenie to nadał jednej z teorii osobowości, akcentującej przede wszystkim indywidualny wymiar organizmu ludzkiego i wartość czynności obserwacyjnych w formułowaniu kompleksowych wniosków na temat natury ludzkiej¹. Korzystając z tego terminu, przez „personologię” rozumiem w tej książce jedną z modernistycznych koncepcji podmiotowości, łączącą opis postaci literackiej z podmiotowością człowieka w ogóle. Termin ten jest moim zdaniem właściwą nazwą dla sukcesywnie rozbudowywanej i ewoluującej filozofii człowieka w twórczości Zofii Nałkowskiej. Używając więc określenia „personologia”, nadaję nazwę konkretnej literackiej koncepcji opisanego i rozumienia człowieka i człowieczeństwa, pamiętając, iż nie jest to zapożyczenie ani fascynacja samej pisarki, która nie nadała stworzonej przez siebie filozofii człowieka żadnej definiującej nazwy. Jest to więc kategoria przypisana przeze mnie twórczości autorki *Niecierpliwych*, nie zaś termin rzeczywiście funkcjonujący w obrębie literatury modernizmu. Tak rozumianą „personologię” umieszczam wśród innych

¹ C. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, tłum. J. Kowalczevska, J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 195. W dalszej części *Uwag wstępnych* relacjonuję dokładniej założenia personologii Murraya.

kategorii i strategii, związanych z problemem postaci i człowieka w polskim modernizmie. Uzasadnienie dla takiego postępowania znajduję w koncepcji Włodzimierza Boleckiego, w której polski „modernizm” jest konstruktem teoretycznym badacza literatury, a nie empirycznym nurtem w literaturze polskiej XX wieku².

Zgodnie z przyjętą przeze mnie definicją „personologia” sytuuje się w kręgu rozmaitych koncepcji umieszczających w centrum zainteresowania samą kategorię osoby. Są to koncepcje wchodzące w zakres szeroko rozumianej filozofii człowieka zarówno w jej ujęciu antropologicznym, jak i psychologicznym lub socjologicznym. W grupie rozmaitych propozycji typologicznych i koncepcji człowieka, od ujęć egzystencjalistycznych poczynając, a na personalistycznych i fenomenologicznych kończąc, „personologia” jest koncepcją osoby ludzkiej akcentującą całościowy charakter zachowania ludzkiego oraz analizującą związek pomiędzy konkretnymi zachowaniami człowieka a jego kompleksowym portretem. Tę kwestię odnoszę w mojej pracy do problemu literackiego przedstawiania człowieka. Niezależnie jednak od wielu podobieństw, jakie pozwalają zestawić Murrayowską teorię osobowości z twórczością Zofii Nałkowskiej, posługując się terminem „personologia”, staram się uwzględnić wnioski z zakresu psychologii, filozofii człowieka, po części – z antropologii. Jednak właściwym przedmiotem mojej książki jest literacki dyskurs pisarki na temat postaci literackiej oraz istoty człowieczeństwa. Nadrzędnym punktem odniesienia tych rozważań jest zaproponowane przez Włodzimierza Boleckiego rozumienie literackiego modernizmu³. Jego składnikiem jest właśnie między innymi (obok np. interakcjonizmu lub charakterologii) „personologia”.

Modernistyczna personologia jest więc literacką drogą zdobywania i przekazywania wiedzy o człowieku lub (szerzej) o istocie człowieczeństwa. Uwzględnia ona wszystkie konteksty jego kształtowania się – cechy odróżniające istoty ludzkie od innego rodzaju istnień, czasowość istnienia, a nade wszystko – relacje międzyludzkie, a więc to, co Nałkowska na użytek własnej twórczości określa mianem obecności „drugiego człowieka”, a co Murray zamyka w formule „pola” i co w konfrontacji z indywidualnością człowieka tworzy do-

² W. Bolecki, *Modernizm w literaturze polskiej XX wieku (rekonesans)*, „Teksty Drugie” 2002/4, s. 19.

³ *Ibidem*, s. 11-34.

piero kompletną mapę jego psychiki i życia. Posługując się terminem „personologia” w takim właśnie znaczeniu, pamiętam także o innej interpretacji pojęcia, w której traktuje się je jako pojęcie opozycyjne wobec narratologii. Wówczas „personologia” jest rozumiana jako rozległy dział wiedzy teoretycznoliterackiej (z jego punktem centralnym – postacią literacką)⁴. W tym znaczeniu jednak jest ona widziana bardzo uniwersalnie – jako nauka badająca postać literacką i związana z każdą niemalże epoką, różnymi formami krytyki literackiej, wieloma pisarzami i tendencjami literackimi. W mojej książce natomiast traktuję wspomnianą koncepcję jako jedną ze zdobyczy polskiego modernizmu, zdefiniowaną (choć nie w tym dokładnie ujęciu terminologicznym) przez polską powieściopisarkę – Zofię Nałkowską. Staram się w ten sposób uwidocznic konkretny historycznoliteracki kontekst dla zjawiska, które moim zdaniem posiada swoje jasno określone znaczenie zarówno dla twórczości konkretnego pisarza, jak i dla rozwoju wiedzy o ludzkiej tożsamości i podmiotowości.

Łącząc „personologię” z modernistycznymi teoriami podmiotowości, pamiętam, iż dla Nałkowskiej szczególne znaczenie ma pisarska świadomość budowania nowego wizerunku człowieka i poszukiwania nowych sposobów literackiego mówienia o nim. W tym znaczeniu twórczość Nałkowskiej w pewnej mierze wpisuje się w modernistyczne rozumienie nowoczesności i podejmuje polemikę z różnymi literackimi metodami poszukiwania definicji człowieczeństwa. „Personologia” w twórczości autorki *Granicy* jest więc nie tylko odpowiedzią na inne współczesne jej koncepcje opisywania człowieka, ale także jednym z elementów modernistycznej rewizji XIX-wiecznego modelu świata i człowieka, a niekiedy próbą jednoczesnego ocalenia tego modelu⁵.

Biorąc pod uwagę dominanty modernizmu polskiego, które wskazuje Włodzimierz Bolecki⁶, trzeba pamiętać, iż „personologia” w twórczości Nałkowskiej jest z nimi związana na różne sposoby. Jej pisarstwo przypada zarówno na pierwszy etap modernizmu, w którym – według Boleckiego – dominuje symbolizm, esencjalizm i witalizm, jak i na okres międzywojenny, w którym dominantami

⁴ Takie rozumienie terminu przedstawia Anna Łebkowska: *Postać w perspektywie współczesnego dyskursu o narracji*, „Ruch Literacki” 2002, z. 3, s. 241-254.

⁵ W. Bolecki, *op. cit.*, s. 28.

⁶ *Ibidem*.

modernistycznej twórczości pisarzy polskich stały się także konstruktywizm, relacjonizm i poetyckość. W powojennej twórczości Nałkowskiej, zamkniętej pomiędzy tomem *Medalionów*, *Węzłami życia* a ostatnim tomem diariusza, obecny jest co prawda filozoficzny egzystencjalizm, ale jest on *de facto* kolejnym wariantem odradzającego się modernistycznego witalizmu i konwencjonalizmu (w rozumieniu Boleckiego). Wewnętrzna dynamika dominant, nowe odcienie ich znaczeń, ewolucja prowadząca niekiedy zarówno do polemiki, jak i do kontynuacji, sprawiają, że równocześnie z ewolucją modernizmu, zmienia się znaczenie „personologii” jako koncepcji literackiej, ponieważ zmienia się także pisarstwo i życie autorki *Niedobrej miłości*. Te wszystkie ewolucje, zachodzące równolegle, ale nie w identycznym tempie i warunkach, czynią z „personologii” w twórczości Nałkowskiej koncepcję dynamiczną, a więc typową dla modernistycznej zmienności, wieloaspektowości i niestabilności.

2. WOKÓŁ PROBLEMU OSOBY (I OSOBOWOŚCI)

Podstawową kwestią, która w znacznej mierze rozstrzyga o odpowiedniości użycia terminu „personologia” w odniesieniu do modernistycznej twórczości Nałkowskiej, jest umiejscowienie terminu „osoba” w szeregu pojęć pokrewnych znaczeniowo: „człowiek”, „charakter”, „postać”. Wszystkie one funkcjonują zarówno w twórczości pisarki, jak i w komentarzach krytycznych dotyczących prozy autorki *Niecierpliwych*. Wszystkie związane są z kategorią osoby, natomiast posiadają odmienne odcienie znaczeniowe, których rozróżnienie pozwala zauważyć, że „osoba” to termin najsilniej akcentujący indywidualny charakter istoty ludzkiej, najbardziej podkreślający jej podmiotowość, tożsamość i odrębność⁷.

⁷ Różnice znaczeniowe pomiędzy pojęciami osoba, osobowość, charakter, postać mogłyby stanowić temat odrębnej pracy o wyraźnym profilu psychologicznym, toteż nie wnikam w dokładne rozróżnienia terminologiczne z punktu widzenia samej psychologii, staram się natomiast wykazać pewne interesujące mnie różnice, mogące przyczynić się do jasności definiowania personologii. Por. np. A. S. Reber, *Słownik psychologii*, red. I. Kurcz, K. Skarżyńska, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2000, s. 463; *Słownik psychologii*, red. J. Siuta,

Rzadko towarzyszy mu mechanizm powiązania kogoś z rodzajem ludzkim, jak ma to zawsze miejsce w przypadku terminu „człowiek” (przedstawiciel gatunku *homo sapiens*). Osoba jest także definiowana jako „szczególnego rodzaju trwający w czasie przedmiot, charakteryzowany w kategoriach odmienności od indywidualności zwierząt”⁸ oraz jako „struktura, w której istnienie każdego elementu uzasadnione jest jedynie jego rolą w konstrukcji całości”⁹.

Te właśnie zasady: odrębności od „indywidualności zwierząt” oraz strukturalnego (całościowego) charakteru wyznaczają przedmiot personologii literackiej – nauki definiującej osobę poprzez odpowiednie literackie wskazanie jej s w o i s t y c h, k o m p l e k s o w o w i d z i a n y c h c e c h, odróżniających ją od innych istot. Definicje „osoby” (persony) stworzone przez psychologów zakładają, iż w badaniach nad nią kluczowe znaczenie ma interferencja trzech perspektyw: rozumienie człowieka jako organizmu, psychiki oraz jednostki społecznej. Perspektywom tym towarzyszy rozróżnienie intro- i ekstragennych czynników kształtujących osobę i osobowość¹⁰. U podstaw teorii osoby leżą ponadto opozycje: osoba–rzecz, osoba–wielość osób, gatunkowość–jednostkowość, stałość–zmiennność, świadomość–nieświadomość, fragmentaryzacja–kompleksyfikacja, ewolucja–inwolucja, faktyczność osoby–jej transcendentny charakter¹¹. Jakkolwiek różne są podłoża tych rozróżnień i różne ich interpretacje, wszystkie one oscylują wokół problemu podmiotowości osoby i oznaczają uwikłanie personologii w szereg polemik z zakresu teorii osobowości. Wszystkie te rozróżnienia zbieżne są z założeniami modernistycznej prozy Nałkowskiej, poszukującej odpowiedzi na pytania o granice niezależności i odrębności osoby ludzkiej, o jej inność wobec istnień zwierzęcych, o wzajemną zależność czynników społecznych genetycznych i biograficznych w kształtowaniu cech osobowości człowieka, wreszcie – o stałość, typowość i powtarzalność cech

Wydawnictwo „Zielona Sowa”, Kraków 2005, s. 173; N. Sillami, *Słownik psychologii*, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice 1995, s. 193.

⁸ *Słownik psychologii*, red. J. Siuta, *op. cit.*, s. 173.

⁹ N. Sillami, *op. cit.*, s. 215.

¹⁰ *Encyklopedia psychologii*, red. W. Szewczuk, „Fundacja Innowacja”, Warszawa 1998, s. 364-365.

¹¹ T. Kobierzycki, *Filozofia osobowości. Od antycznej idei duszy do współczesnej teorii osoby*, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2001, s. 245-306.

właściwych poszczególnym bohaterom jej utworów. Pozwala to mówić także o personologii jako problematyce twórczości Zofii Nałkowskiej.

Personologia ta jest wyjątkowym osiągnięciem polskiego modernizmu. Kategoria osoby, nobilitowana stopniowo od końca XIX wieku, wypełnia lukę, która powstała pomiędzy pojęciami charakteru i duszy, a nieco później także jaźni¹². Z dwóch ujęć problemu osoby – holistycznego i „strefowego”¹³ – wybieram pierwsze, dotyczące strukturalnych i egzystencjalnych problemów w przebiegu całego życia człowieka (postaci literackiej). W przypadku modernistycznej twórczości Zofii Nałkowskiej wspomniany przebieg całego życia jest opisywany poprzez szereg momentalnych sytuacji i mikroportretów. Dopiero we wzajemnej konfrontacji zyskują one wymiar uniwersalny i dotyczą problemu człowieka jako spójnej struktury złożonej z wielu nieredukowalnych i nietworzących prostej sumy składników.

3. PERSONOLOGIA JAKO FILOZOFIA CZŁOWIEKA

Obok kontekstu nauk psychologicznych ważnym punktem odniesienia dla personologii jest szeroki zestaw teorii mieszczących się w formule „filozofia człowieka”. Personologia sytuuje się w obszarze rozważań, których tematem są następujące kwestie: pytania o istotę bycia człowiekiem; określanie granic ludzkiej samowiedzy; opisanie aktywności człowieka, jego osobowości oraz – co w personologii wyjątkowo istotne – obszarów i kierunków interakcji jednostki z otoczeniem. Oddzielną sprawą, należąca do pola antropologiczno-przyrodoznawczego, pozostaje kwestia cech człowieka zestawianych z cechami zwierząt (o ujęciu tym częściowo

¹² *Ibidem*, s. 7. Na ten temat por. też: R. Nycz, *Osoba w nowoczesnej literaturze: ślady obecności*, w: *Osoba w literaturze i komunikacji literackiej*, red. E. Balcerzan, W. Bolecki, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2000, s. 7-29. Ogólne uwagi znajdują się także we wstępie do tego tomu (s. 5-6).

¹³ T. Kobierzycki, *op. cit.*, s. 182-183.

wspominałam, mówiąc o psychologicznych propozycjach wyszukiwania cech gatunkowych *homo sapiens*), natomiast zupełnie poza obszarem tematycznym mojej książki (i poza obszarem poszukiwań Nałkowskiej) pozostaje szereg koncepcji teologicznych, również stawiających powyższe pytania, ale z zupełnie innej perspektywy.

W odniesieniu do wszystkich wyliczonych pytań i kwestii kluczowe pozostaje wytyczenie czterech pól zainteresowania personologa. Są nimi swoistość, przeznaczenie, wolność (jej zakres) i – w nieco dalszej kolejności – pochodzenie człowieka¹⁴. Kwestie te, powiązane z problemem jednostkowości człowieka i jednocześnie jego zawieszenia w przestrzeni międzyosobowych powiązań, wyznaczają zakres zainteresowań personologii jako interferencję zjawisk psychologicznych, kulturowych, społecznych i antropologicznych.

Współczesne orientacje i kierunki filozofii człowieka (od przełomu XIX i XX wieku do chwili obecnej) akcentują dążność do ustalenia równowagi pomiędzy hipotezami i sądami twierdzącymi na temat istoty ludzkiej¹⁵. Uczestnictwo w wątpliwościach, sporach i pytaniach jest jednym z wyznaczników nowoczesnej filozofii człowieka, jest także wyznacznikiem modernistycznej personologii literackiej. Rozstrzygane są wątpliwości co do relacji pomiędzy stałością i zmiennością człowieka, pomiędzy jego wrodzonymi i nabytymi umiejętnościami i skłonnościami, pomiędzy światem wewnętrznych doznań i światem społecznych uwarunkowań zachowania jednostki, pomiędzy systemowością i spontanicznością ludzkich działań. Tłem dla analizy tych opozycji jest problematyka psychofizycznej natury człowieka oraz ontologizacja ciała, a idąc nieco dalej – problematyka różnicy płci.

Ostatnim, być może najszerszym kontekstem, jest umieszczenie rozważań na temat osoby na tle dyskusji filozoficzno-biologicznej, wbrew potocznym przeświadczeniom o nieprzystawalności tych dwóch nauk, natomiast zgodnie z polemikami bioetycznymi oraz poszukiwaniami wspólnych pól uniwersum natury i uniwersum kultury. Personologia wykorzystuje kilka bardzo ważnych dla budowania definicji człowieczeństwa aspektów badań filozoficzno-

¹⁴ Por. I. Bittner, *Filozofia człowieka. Zarys dziejów i przegląd stanowisk*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000, s. 101-106.

¹⁵ *Ibidem*, s. 101-102.

-biologicznych: bada obszar zależności pomiędzy wrodzonymi i uwarunkowanymi społecznie skłonnościami człowieka, określa relacje pomiędzy determinizmem i wolnością, analizuje schematy ludzkich działań wynikające z czynników biologicznych i środowiskowych, a przede wszystkim – szuka wyznaczników człowieczeństwa, cech typowych dla bytów osobowych¹⁶. Niekiedy odbywa się to, jak w przypadku personologii zaproponowanej przez Nałkowską, poprzez swoiste paradoksy – im bliższe ludzkim wydają się zachowania zwierząt, tym łatwiej jest określać to, co ludzkie. Inaczej rzecz ujmując, konfrontacja biologii z filozofią doprowadzić może do odszukiwania tego, co człowiecze, w istotach niebędących ludźmi, w zjawiskach przyrodniczych. Dzięki takim działaniom – poszukiwanie korzeni człowieczeństwa staje się istotniejsze niż wskazywanie tegoż człowieczeństwa wyższości.

Pamiętając o konieczności rozpatrywania personologii w kontekście filozofii człowieka, z całą różnorodnością i migotliwością stanowisk i orientacji tej ostatniej, zawęziłam obszar moich zainteresowań personologicznych do kilku zasadniczych kwestii. Czyniąc to, mam wciąż na myśli wyznaczniki polskiego modernizmu i osobliwości stylu powieściopisarskiego oraz diarystycznego Zofii Nałkowskiej. Z ogromnego obszaru zainteresowań filozofii człowieka wybrałam więc przede wszystkim charakterystyczny dla literatury modernizmu problem podmiotowości, dla której najpoważniejszym wyzwaniem pozostaje obecność „drugiego człowieka”. W specyficzny i subtelny sposób dotyka także Nałkowska kwestii pochodzenia człowieka i jego samookreślenia wobec innych istnień, w tym zwierząt i zjawisk cyklicznie funkcjonującej natury. Jednak za każdym razem punktem dojścia rozważań autorki *Niecierpliwych* jest wiedza o ogromnej sile oddziaływania ludzi na ludzi. Nigdy dla Nałkowskiej wpływ natury ani analogie pomiędzy ludzkimi i zwierzęcymi zachowaniami nie mają mocy równej oddziaływaniu „drugiego człowieka”. Przypisanie człowiekowi największych możliwości oddziaływania na samego siebie to również jeden z ważnych nurtów współczesnej filozofii człowieka. Jest to wyrazem jednej z podstawowych i typowo ludzkiej kompetencji poznawczej – wידzenia osobników własnego gatunku jako istot intencjonalnych,

¹⁶ Por. L. Ferry, J. D. Vincent, *Co to jest człowiek?*, przeł. M. Milewska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2003, s. 13-14 i nast.

„takich jak ja”¹⁷, stanowiących dla siebie wzajemnie lustra i motory napędowe wszelkich zmian¹⁸.

Nieściśłości definicyjne dotyczące terminu „personologia” wynikają z faktu, iż jest on rozumiany jednocześnie jako nauka (odłam ogólnie rozumianej teorii osobowości) oraz jako metaforyczna nazwa zespołu czynności, stylu postępowania oraz modelu widzenia czy traktowania człowieka.

Znamienne jest takie słownikowe definiowanie pojęcia personologii, które widzi w niej nie naukę lub zestaw poglądów, ale twór dynamiczny – zestaw czynności badawczych, a więc „badanie struktury, dynamiki i rozwoju osobowości jednostki oparte na danych z dzienników, biografii, studium przypadku, listów i obserwacji ogólnych, z pominięciem natomiast wyników testów psychometrycznych”¹⁹.

Z tak zdefiniowanym pojęciem personologii koresponduje sens słowa „strategia”, również kojarzonego z zestawem działań zmierzających do określonego celu. W ujęciu tym zwraca uwagę jeszcze jeden fakt – powiązanie czynności badawczych z materiałami faktograficzno-wspomnieniowymi, a odłączenie od typowych czynności medyczno-analitycznych. Odniesienie personologii do takich źródeł informacji, jakimi są wspomnienia, dzienniki, „obserwacje ogólne”, staje się istotnym zastrzeżeniem. Dotyczy ono nie tylko personologicznego „trybu postępowania”, ale także ryzyka nieprecyzyjnego używania terminu. Czym innym bowiem będzie w takim przypadku personologia w twórczości danego pisarza, czym innym natomiast – personologia samego pisarza. W pierwszym przypadku zwrot oznacza badanie struktury i dynamiki osobowości postaci stworzonych przez autora, w drugim natomiast rozumieniu chodziłoby raczej o osobę (i osobowość) samego pisarza (ta druga kwestia nie będzie mnie interesowała w tej książce).

Traktując personologię jednocześnie jako strategię literacką oraz teorię osobowości i nurt filozofii człowieka, pamiętam, iż jednym

¹⁷ M. Tomasello, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, przeł. J. Rączaszek, PIW, Warszawa 2002, s. 87.

¹⁸ Kwestie te wiążą się nierozwalnie z nowym rozumieniem wrażliwości w literaturze modernistycznej. Por. na ten temat: R. Sheppard, *Problematyka modernizmu europejskiego*, w: *Odkrywanie modernizmu. Przekłady i komentarze*, red. R. Nycz, Universitas, Kraków 2004, s. 84-85.

¹⁹ <http://aneksy.pwn.pl/psychologia/sloownik.php>.

z jej niepowtarzalnych elementów jest nie tylko literacka, na nowo ujrzana wrażliwość. Jej znakiem jest poszukiwanie równowagi pomiędzy wielością prezentowanych portretów ludzkich, uwolnienie się od pokusy sądów wartościujących, a przede wszystkim – zmierzanie (wbrew różnorodności analizowanych postaci) do jednolitego spojrzenia na różnych ludzi, niebędącego jednak świadectwem odszukania jednej miary dla wszystkich²⁰. Jest to najpoważniejsze wyzwanie dla pisarza, który budując swój system personologiczny jest jednocześnie filozofem, psychologiem, socjologiem, antropologiem, ale przede wszystkim – pisarzem.

4. PERSONOLOGIA MURRAYA

Pojęcie personologii przywołuję niemal wyłącznie²¹ w odniesieniu do jednej z teorii osobowości człowieka, wypracowanej przez Henry’ego Murraya w latach międzywojennych. Zasięg prac amerykańskiego badacza, określanych mianem „herkulesowej pracy nad całościowym ujęciem osobowości ludzkiej”²², sprawił, że personologia stała się synonimem dyskusji o osobowości ludzkiej lub – krócej – synonimem psychologii osobowości²³.

²⁰ Por. W. Bolecki, *Ludobójstwo i początki prozy nowoczesnej*, „Arkusz” 2003/5, s. 3.

²¹ Inne rozumienia personologii krążą wokół takich interpretacji, które przybliżam w rozdziale dotyczącym kategorii widzenia. Personologia bywa bowiem rozumiana jako *face reading* i wiązana z odczytywaniem mowy ciała (głównie twarzy) oraz wyznaczaniem na tej podstawie określonych skłonności charakterologicznych czy typów behawioralnych. Por. np. informacje ze stron internetowych: <http://www.personology.com/what/> lub <http://www.users.totalise.co.uk/~tmd/person.htm>, stan z dnia 19.06. 2005.

²² A. S. Reber, *Słownik psychologii*, *op. cit.*, s. 494-495.

²³ Tak widzi termin B. Zawadzki, *Wstęp do teorii osobowości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 11-16. Autor gromadzi w swojej pracy bogatą bibliografię prac poświęconych badaniom osobowości, na które powołuje się systematyzując personologię. W takim ujęciu materiału okazuje się, że podłoże personologii jest bardzo rozległe i obejmuje zarówno teorię charakteru, psychologię rozwojową oraz badania nad temperamentem, jak i problemy psychologicznego wywiadu klinicznego, fizjologicznych podstaw

W takim ujęciu personologia zyskuje znaczący atut, jakim jest autonomia wobec innych działów psychologii. Co znamienne, zarówno prace amerykańskiego personologa, jak i spostrzeżenia polskiego autora *Wstępu do teorii osobowości*, wyznaczają personologii zasadniczy tor działania: formułowanie wniosków na podstawie konkretnego materiału empirycznego. Murray zaznacza to już w samym tytule swej najbardziej znanej pracy: *Explorations in personality. A clinical and experimental study of fifty men college age by the Workers at the Harvard Psychological Clinic*²⁴. Bohdan Zawadzki we wstępie do swojej pracy również dokładnie nakreśla tło badawcze i podłoże własnych hipotez, których natura, jak sam podkreśla, bliższa jest ostrożnym przypuszczeniom niż twierdzeniom²⁵. Osobowość ludzka jest tu rozumiana jako nader obszerny przedmiot badań, którego systematyzacja możliwa jest dla personologa jedynie dzięki skrupulatnemu gromadzeniu pojedynczych wniosków.

W ujęciach obydwóch badaczy, Murraya i Zawadzkiego, personologia zmierza do ustalenia ogólnych praw rządzących ludzką osobowością i zachowaniem. Poszukuje typowych cech, reakcji i sytuacji, które w sumie mają dać możliwie konkretny i spójny obraz człowieka jako istoty jednocześnie indywidualnej i społecznej.

Personologia Nałkowskiej rozumiana jako koncepcja mówienia o człowieku jest pojęciem o nieco innym zasięgu – mieszczącym w sobie jednocześnie określoną wizję osobowości ludzkiej, narażonej na inwazyjny wpływ „drugiego człowieka”, oraz koncepcję opisywania osoby jako składnika literackiego świata przedstawionego. Niezależnie jednak od tej różnicy bardzo bliski Nałkowskiej pozostaje postulat opierania każdego, nawet najbardziej banalnego lub prostego wniosku, na skrupulatnie badanych przykładach. Z założeniami psychologów łączy pisarkę również stosunek do własnych osiągnięć – zawsze nacechowany skromnością i świadomością czynienia zaledwie prób i małych kroków w dziedzinie

psychiki, intro- i ekstrawersji, a nawet zagadnień genetycznych (s. 13-16 oraz 329-377).

²⁴ H. A. Murray, *Explorations in personality. A clinical and experimental study of fifty men college age by the Workers at the Harvard Psychological Clinic*, Oxford University Press, New York 1938.

²⁵ B. Zawadzki, *op. cit.*, s. 14.

definiowania człowieczeństwa. Inaczej mówiąc – pokora wobec badanego „materiału”.

Personologia Murreyowska opiera się na kilku podstawowych założeniach, które warto przytoczyć ze względu na bliskość strategii pisarskiej Nałkowskiej. Główne propozycje i cele własnych badań określa Murray poszukiwaniem indywidualnego kształtu organizmu ludzkiego, widzianego w całej okazałości i ciągłości jako skomplikowana całość, której poszczególne części ulegają różnym przemianom. Zrozumienie kompleksowo traktowanego człowieka jest możliwe tylko dzięki dostrzeganiu wzajemnych wpływów pojedynczych części na całość. Temporalny i zmienny charakter procesów zachodzących w organizmie ma dla Murraya charakter rytmiczny i ciągły – zaznaczający się przez cały okres życia. Wszelkie cykliczne zmiany i pojedyncze sytuacje lub symptomy powinny być zgodnie z założeniami tej teorii traktowane jako element i przejaw całości, nawet jeśli jej cechą jest momentalna zmienność i rozciągłość w czasie²⁶.

Z kilku wybranych i najwyraźniej ilustrujących personologiczne zamierzenia postulatów najbardziej znaczący jest zamiar indywidualizacji i totalizacji organizmu ludzkiego jako przedmiotu badań. Badania personologów mają na celu, zdaniem Murraya, uzyskanie kompleksowej wiedzy na temat osoby. Dlatego zwolennicy Murraya muszą z natury rzeczy unikać w swoich koncepcjach atomizacji, fragmentaryzacji oraz uznania nieciągłości natury ludzkiej. Czasowość, zmienność i złożoność struktury organizmu skłania personologów do poszukiwania ujęć całościowych. „Teoria ta koncentruje się na jednostkach w całej ich złożoności (...). [Murray] podkreśla (...) stale organiczny, całościowy charakter zachowania, wskazując, iż pojedynczego fragmentu zachowania nie można zrozumieć w oderwaniu od reszty funkcjonującej osoby”²⁷.

Z tej perspektywy personologia jako filozofia człowieka jest bardzo bliska personologii literackiej, której projekt stworzyła Nałkowska. Badanie poszczególnych przypadków ludzkich, rozpatrywanie „spraw” człowieka i mnożenie „personelu powieściowego” nie służy w jej przypadku rozczłonkowaniu wiedzy o człowieku ale, przeciwnie, syntezie, której najdoskonalszą ilustracją jest ciągle

²⁶ H. A. Murray, *op. cit.*, s. 38-41.

²⁷ C. S. Hall, G. Lindzey, *op. cit.*, s. 195.

nurtujące pisarkę pytanie: „kim jest człowiek?” Pytaniem pomocniczym, zawierającym się we wspomnianej już Murrayowskiej teorii pola, jest zagadka znaczenia środowiskowego kontekstu zachowania jednostki. Założeniu widzenia człowieka w sposób całościowy towarzyszy nie tylko analiza czynników fizycznych i biologicznych konstytuujących osobowość, ale także zaplecze środowiskowe. Jednakową wagę mają wypowiedzi badanego o sobie, historyczne ujęcie stałych i zmiennych zachowań człowieka, sekwencje zachowań, tzw. przebiegi (*proceedings*) – interakcje „podmiot–przedmiot” lub „podmiot–podmiot”. Procesy motywacji, potrzeby, presji i kompleksów w ich skomplikowanym połączeniu z wyżej wymienionymi pozycjami tworzą wielobarwny rysunek osobowości. Murray widzi ją dynamistycznie, holistycznie i indywidualistycznie, uwzględniając i podkreślając kontekst zewnętrznych wobec niej czynników²⁸.

Dla Nałkowskiej spojrzenie na ludzi jako wzajemnie na siebie oddziałujących jest założeniem zupełnie podstawowym, a prawo wpływu zbiorowości i jednostki działa według niej dwustronnie: „Tylko człowiek daleki, tylko różni ludzie razem, tylko sąd zbiorowy naszego czynu może nam dać jego obraz obiektywny, jego przedmiotową kwalifikację (...) Ze wszystkiego, co robimy, coś wynika, wszystko pociąga za sobą jakieś konsekwencje. Jakże możemy sobie wyobrazić, że zbiorowość pozostanie na to obojętna, że nie skorzysta ze swego przyrodzonego prawa sądu, a nawet ingerencji”²⁹.

5. PERSONOLOGIA LITERACKA

Umieszczenie personologii w kontekście twórczości konkretnej modernistycznej pisarki wymaga dwóch założeń. Pierwsze z nich oznacza potraktowanie samej postaci literackiej jako specyficznego składnika świata powieściowego tworzonego przez Nałkowską, składnika, którego pozycja uprawomocnia skoncentrowanie wokół niego innych kategorii poetyki. Drugie wymaga odróżnienia per-

²⁸ *Ibidem*, s. 201-226.

²⁹ Z. Nałkowska, *Obrona plotkarstwa*, „Kobieta Współczesna” 1929/23.

sonologii od innych modernistycznych koncepcji podmiotowości, a – w dalszej perspektywie – od innych historycznych koncepcji bohatera literackiego.

Abstrahując od psychologicznych aspektów funkcjonowania terminu „personologia”, należy przede wszystkim zaznaczyć, iż w odniesieniu do literatury oznacza ono szeroko rozumianą świadomość pisarską. Z jednej strony jest to świadomość specyfiki materiału, który jest podstawą pracy pisarza, i który najogólniej mieści się w obszarze znaczeniowym słów: „człowiek”, „osoba”, „osobowość”, „ludzie”. Z drugiej strony jest to także świadomość językowego dylematu pisania o człowieku i człowieczeństwie, problem poetyki, stylistyki, kompozycji i leksyki tekstu, narzucający piszącemu niekiedy bardzo ściśle, a niekiedy bardzo mgliście określone ramy postępowania. Personologia literacka oznacza więc jednoczesność budowania koncepcji osoby i koncepcji jej językowego portretowania. Nałkowska czyni cały szereg wysiłków, aby swojej wizji człowieka nadać konkretne nazwy. Dlatego w mojej książce badam także aparat pojęciowy lub – inaczej mówiąc – słownik personologiczny autorki *Charakterów*, obserwując jego ewolucję i trud pisarki, by nadać skomplikowanym zjawiskom psychologicznym właściwą nazwę, wolną od zniekształceń, uproszczeń i zafałszowań. Kwestia autorskich nazw i określeń jest nieodłącznym elementem literackiej personologii, a językowa sprawność pisarza decyduje o kształcie literackiego bytu postaci³⁰. Jednak budowanie tego aparatu pojęciowego przez samego pisarza-personologa ma inny wymiar niż analizy bohaterów literackich dokonywane przez krytyków literatury, częstokroć z dużego dystansu czasowego i pod wpływem rozmaitych czynników pozaliterackich. Sytuacja Zofii Nałkowskiej – pisarki, diarystki, także krytyka literatury (tom szkiców *Widzenie bliskie i dalekie*) – jest niepowtarzalna: personologia w twórczości tej pisarki powstaje w ciągu czterech literackich formacji (młodopolskiej, międzywojennej, wojennej i początku powojennej), a dodatkowo – powstaje jednocześnie jako literacka praktyka i teoria. Dlatego tej personologii nie grozi wewnętrzny

³⁰ E. Kuźma, *Zniekształcenie postaci literackiej wywołane językiem teoretycznym zastosowanym do jej opisu*, w: *Autor – podmiot literacki – bohater*, red. A. Martuszevska, J. Sławiński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1983, s. 110-115.

błąd „zniekształcenia postaci literackiej wywołanego językiem stosowanym do jej opisu”³¹. Nazwanie pewnych zjawisk, podobnie jak ujęcie ich w formę aforyzmu, pozwala Nałkowskiej na prawdziwie modernistyczny „esencjalizm”, na dążenie do uchwycenia istoty rzeczy. Jest to element modernistycznej (w terminologii Boleckiego³²) świadomości językowej – jednego z wyznaczników literatury nowoczesnej³³.

Umieszczenie człowieka w literackim (estetycznym, historycznym, poetologicznym, terminologicznym) uniwersum czyni z postaci literackiej bardzo kruchy, ale także wielowymiarowy, skomplikowany konstrukt³⁴. Personologia w twórczości Nałkowskiej jest świadectwem odnalezienia i wskazania przez modernistyczną pisarkę bardzo ściśle określonej pozycji bohatera literackiego, widzianego z uwzględnieniem jego podmiotowości i autentyczności (zgodności z prawdą o człowieku). Opis personologii w twórczości Zofii Nałkowskiej oznacza więc ustalenie zależności pomiędzy personalnym i tekstowym wymiarem postaci, z wyraźnym akcentem na pierwszy z nich. Dokonany przez pisarkę wybór tego właśnie wymiaru otwiera pole dociekaniom na temat modernistycznej podmiotowości stworzonych przez nią postaci literackich. Podmiot bowiem widziany przez modernistów prezentowany jest migotliwie, z uwzględnieniem opozycji biologii i socjologii, udziału czynników deterministycznych i wolicjonalnych, wzorców psychogenetycznych i środowiskowych³⁵. Jednak zamiarem naczelnym modernisty-personologa jest dążność do

³¹ *Ibidem*.

³² W. Bolecki, *Modernizm...*, *op. cit.*

³³ R. Nycz, *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 62-85.

³⁴ Por. B. Kaniewska, *Postać literacka w estetycznym uniwersum*, w: *Człowiek i rzecz. O problemach reifikacji w literaturze, filozofii i sztuce*, red. S. Wysłouch i B. Kaniewska, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, t. 22, Poznań 1999, s. 77-82.

³⁵ R. Nycz, *op. cit.*, s. 101-102. W dalszej części tej pracy znaleźć można cenne uwagi na temat modelu podmiotowości stworzonego przez modernizm, a zakorzenionego w refleksji socjologiczno-antropologicznej początku wieku. R. Nycz analizuje ten kontekst literackiego modernizmu m.in. na przykładzie rozważań Stanisława Brzozowskiego i Erazma Majewskiego. Określenie „interpsyche” użyte przez drugiego z nich oraz przyznanie prymatu środowiskowym (i językowym) czynnikom kształtującym ludzką świadomość wydaje się szczególnie bliskie koncepcji człowieka stworzonej przez Zofię Nałkowską (*ibidem*, s. 113).

scalenia wiedzy o podmiocie, bowiem niemożność takiego scalenia samego człowieka widzianego przez pryzmat nowoczesności dla pisarzy nie ulega wątpliwości.

Z problemu wieloznaczności bohatera prozy modernistycznej wynika jedna z naczelnych zasad kodeksu pisarza-personologa: wyzbycie się woli oceniania. Chęć budowania sądów zostaje zastąpiona przez zamiar zapisania faktycznego stanu rzeczy. Budując portret człowieka, można zdaniem Nałkowskiej pozwolić sobie na szukanie, przeglądanie, opisywanie, wnioskowanie, ale nie na osądzanie, pouczanie lub głoszenie prawd:

w książkach moich nie pouczam o niczym, nie głoszę żadnej prawdy. Muszę to wyznać, że jej nie znam. Usiłuję tylko wynajdywać odcinki jej tu i tam, rozpoznawać ją po małych ledwie widocznych oznakach, odczytać najuważniejszą jej wielorakość. Jak promień światła załamuje się w powietrzu – tak ona załamuje się w mrokach i głębinach duszy ludzi zwyczajnych, skromnych i cierpiących.

I ta refrakcja – jej kąt, jej prawa – wydaje mi się dostępniejsza, wydaje mi się nawet ważniejsza niż sam promień. (Wbid, 15)

Z tego też względu tak szczególne znaczenie przypisuję pojęciu „widzenia”, którym posługuje się Nałkowska, budując swój system personologii literackiej. Jednym ze śladów obecności problematyki widzenia w twórczości autorki *Choucas* jest odnowienie przez nią specyficznych gatunków pisarstwa: portretu literackiego i charakteru – opartych na technice literackich „spojrzeń” – rzucanych z wielu perspektyw, ale z zamierzeniem oglądu całości. Doprowadzając do odnowienia tych gatunków, uznawanych za charakterystyczne dla nowoczesnego pisarstwa filozoficznego³⁶, Nałkowska świadomie wiąże je z własnym projektem człowieka, powraca do nich nie tylko w powieściach, ale także w dzienniku, a nawet wypowiedziach krytycznych na temat wielu postaci literackich, z którymi obcuje (nie zgodziłaby się z pewnością na określenie „o których czyta”). Problematyka indywidualnego spojrzenia, traktowanego jako punkt widzenia, a przede wszystkim jako sposób r o z u m i e n i a świata, jest jednym z podstawowych założeń modernistycznego impre-

³⁶ A. Zawadzki, *Gatunki nowoczesnego pisarstwa filozoficznego: dialog i portret*, „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 4, s. 39, 49-62.

sjonizmu, zwłaszcza w jego witalistycznym nurcie³⁷. Z problemu dosłowności i metaforycznego bytu każdego istnienia, z wielości bodźców wpływających na kształt każdej osoby oraz z mnogości spojrzeń, które „przyjmuje” i „odwzajemnia” każdy modernistycznie pojmowany podmiot, wynika cała filozofia „widzenia”. Zofia Nałkowska przypisuje mu wiele znaczeń, tworząc formułę „widzenia bliskiego i dalekiego”. Łączy je z problematyką takiego postrzegania człowieka, w którym dochodzi do częstych zmian perspektywy, refrakcji lub zniekształceń.

Pytając o istotę człowieczeństwa i literackie możliwości opisanie człowieka, Nałkowska dokonuje we własnym literackim światopoglądzie wielu zmian. Przejście od materiału jednostkowych obserwacji, często dokumentowanych diarystycznymi portretami i miniaturami, do powieściowych „charakterów”, a następnie – szeregu ogólnych praw i prawd rządzących pojęciem człowieczeństwa, to długa pisarska droga, która ma w przypadku autorki *Niecierpliwych* tym osobliwszy przebieg, że towarzyszy jej wyostrowiona świadomość twórcza. Projekt modernistycznej personologii wpisany w twórczość autorki *Charakterów* zakłada wieloaspektowość wspomnianego pojęcia świadomości twórczej. Jest to bowiem jednocześnie świadomość bycia pisarzem, krytykiem, czytelnikiem, wreszcie – kobietą i – najszerzej – człowiekiem. Badanie projektu personologii w twórczości Zofii Nałkowskiej zakłada jednoczesność wszystkich wspomnianych perspektyw. Ich układ i proporcje, zmienne w poszczególnych etapach życia pisarki, wyznaczają tor interpretatorom jej twórczości. Nałkowska opisuje swych bohaterów za pomocą pojęć wchodzących w skład modernistycznego rozumienia wyznaczników człowieczeństwa: miłości, cierpienia, śmierci, choroby, zniewolenia, cielesności, płciowości. Kategorie te mają dla pisarki jednocześnie wymiar psychologiczny i uniwersalny. Pisarka świadomie zmienia swoje „widzenie” człowieka, dokładnie uzasadniając ten proces wieloma czynnikami – doświadczeniami dwóch wojen, rosnącym zapleczem lektur i ich typowo refleksyjnym

³⁷ W. Bolecki, *Impresjonizm w prozie modernizmu. Wstęp do modernizmu w literaturze polskiej XX wieku*, „Teksty Drugie” 2003/4, s. 26-33.

odbiorem, własnymi doświadczeniami rodzinnymi i rozterkami miłosnymi. Każdy z tych czynników otrzymuje sobie właściwą rangę. Ciężar doświadczeń historycznych jest w tym ujęciu zupełnie inny niż ciężar miłosnych rozczarowań lub balast wynikający ze zmiany widzenia własnej kobiecości w miarę upływu czasu. W ten sposób tworzy się specyficzne rozumienie personologii jako wyrazu literackich możliwości stawianych niejako naprzeciw dziejowym lub życiowym koniecznościom. Potrzeba poszukiwania pisarskich metod przedstawiania zebranego materiału narasta u Nałkowskiej z każdym kolejnym rokiem jej życia i z każdym kolejno rozpoczętym utworem. Świadomość bycia pisarką jest jednocześnie świadomością obowiązku, strachu, niemocy oraz ciekawości, spełnienia i ogromnej potrzeby. Poczucie spełniania pisarskiej misji ma wymiar odpowiedzialnie traktowanego zadania i zobowiązania wobec samej siebie.

Wiele spośród zabiegów pisarskich stosowanych przez Nałkowską wynika z refleksyjnie traktowanego problemu własnego człowieczeństwa. Za kluczowe wśród różnych jej strategii uznaję kategorię „widzenia”, motywy animalne i ich różnaitą (w tym tautyczną) interpretację oraz powieściowe, dziennikowe i obecne w tekstach dyskursywnych zmagania z tworzeniem języka personologicznego i aparatu pojęciowego dotyczącego (najogólniej) „sprawy” człowieka. Projekt psychosomatycznego widzenia człowieka odnoszę do koncepcji francuskiego myśliciela i lekarza – Alexisa Carrela, którego podstawowa praca stanowiła jedną z lektur Nałkowskiej. Odrębność ujęcia personologicznego, jakie stworzyła Nałkowska, staram się następnie pokazać poprzez zestawienie jej personologii z interakcjonizmem Gombrowicza i charakterologią Irzykowskiego. Za kluczową kategorię modernistycznej personologii w twórczości autorki *Niedobrej miłości* uznaję pojęcie „drugiego człowieka”, które analizuję w kolejnym rozdziale, traktując je jako swoiste spoiwo poszczególnych etapów Nałkowskiej „mówienia o człowieku”.

Analizując Nałkowskiej filozofię człowieka, staram się uwzględnić problemy psychologiczne wynikające z nowego (modernistycznego) rozumienia podmiotowości i tożsamości człowieka:

gdy z jednej strony do kluczowych wyznaczników modernizmu należały: eksperymenty ze środkami wyrazu literatury, z jej językiem, gatunkami,

rodzajami i tematami, z konstruowaniem czasu, przestrzeni, kompozycji perspektywy narracyjnej, technik opowiadania (...), odrzucenie mimetyzmu i różne formy deziluzji w sztuce, wzbogacenie języka poezji potocznością i poetyckością, to równocześnie modernizm ten konstytuują także idee, które nie wywodzą się z zagadnień poetyki literatury. Np. 1) Przełamywanie wszelkiego rodzaju tabu – dotyczących zarówno życia jednostki, jak i zbiorowości, a przede wszystkim dotyczących życia seksualnego, rodzinnego, narodowego, politycznego; 2) Studia nad znaczeniami i formami subiektywności oraz podmiotowości, traktowanymi jako wyznacznik nowożytnej antropologii filozoficznej oraz jako obiekt zagrożony w XX w. przez społeczne systemy represji (...); 3) Odkrycie cielesności jako elementarnej tożsamości człowieka (odrzucenie dualizmu: psyche-soma)³⁸.

Pozycja Zofii Nałkowskiej w kręgu pisarzy, dzięki którym dokonano się odkrycie nowoczesnie rozumianej tożsamości i podmiotowości, jest wyjątkowo silna. Pisarka odszyfrowuje wiele znaczeń podmiotowości ludzkiej, łączącej w sobie elementy doświadczenia i perspektywy jednostki i grupy³⁹.

Nowe odczytanie sensu podmiotowości w modernizmie można zamknąć w formule „pisanie sobą”, bliskiej strategii pisarskiej autorki *Choucas*.

Nałkowska jest realizatorką programu modernistycznego poprzez gromadzenie i weryfikowanie wiedzy o psychice człowieka oraz werbalizację doświadczenia nowoczesności rozumianej jako szereg znaczących przemian cywilizacyjnych. Taka interpretacja człowieczeństwa, jakiej dokonuje Nałkowska, powoduje, że jej koncepcja doskonale koresponduje z modernistycznym witalizmem. Kluczem do jej zrozumienia jest szeroko rozumiana kategoria życia, (teraźniejszości, przeszłości, pamięci, miłości, choroby, trwania, charakteru, osobowości, tożsamości i indywidualności)⁴⁰. Bliski Zofii Nałkowskiej jest także zamiar twórczego esencjalizmu rozumianego jako poszukiwanie istoty człowieczeństwa oraz relacjonizmu – przyjęcia wielu perspektyw w opisywaniu osoby. Dokonując w tym miejscu krótkiego przeglądu dominant modernistycznych⁴¹

³⁸ W. Bolecki, *Modernizm...*, *op. cit.*, s. 22-23.

³⁹ R. Nycz, *Osoba w nowoczesnej literaturze: ślady obecności*, w: *Osoba w literaturze...*, *op. cit.*, s. 16-17.

⁴⁰ W. Bolecki, *op. cit.*, s. 24.

⁴¹ *Ibidem*, s. 23-25.

obecnych w twórczości Nałkowskiej, należy wreszcie wspomnieć o kluczowym dla doświadczeń modernistycznych, nowym rozumieniu płciowości i cielesności⁴².

Dostrzeżenie obecności wspomnianych dominant w twórczości autorki *Granicy* świadczy o bardzo indywidualnej interpretacji pojęcia nowoczesności i człowieczeństwa. Swoją filozofię człowieka opiera Nałkowska na zdobyczach epoki, licznych lekturach, a przede wszystkim – skrupulatnie zbieranym materiale biografii, zachowań i portretów psychologicznych.

Zgodnie z sugestią badaczy twórczości pisarki warto i należy jej powieściopisarstwo i diarystykę traktować jako całość, z założeniem istnienia określonego planu twórczości. Dzieje się tak nie tylko ze względu na powtarzalność motywów, aforyzmów czy wniosków, ale także ze względu na uniwersalny wymiar każdej pojedynczej sytuacji i postaci przedstawianej przez autorkę *Charakterów*⁴³. Główny zamiar – udzielenie odpowiedzi na pytanie o istotę bycia człowiekiem – rozumie Nałkowska jako budowanie spójnej, całościowej, choć ciągle przyrastającej wiedzy oraz dążenie do syntezy wniosków⁴⁴.

Pisarska świadomość jest stałym i bardzo istotnym składnikiem owego planu twórczości i łączy się nierozzerwalnie ze świadomością własnej wrażliwości, kobiecości i zafascynowania człowiekiem.

6. PERSONOLOGIA W TWÓRCZOŚCI NAŁKOWSKIEJ A RECEPCJA JEJ UTWORÓW

Nowoczesność powieści Nałkowskiej, inne niż dotąd spojrzenie na problem człowieka i literackich sposobów mówienia o nim,

⁴² Por. G. Ritz, *Wprowadzenie do: Nowa świadomość płci w modernizmie. Studia spod znaku gender w kulturze polskiej i rosyjskiej u schyłku stulecia*, red. G. Ritz, Ch. Binswanger, C. Scheide, Universitas, Kraków 2000, s. 9-11.

⁴³ E. Kraskowska, *Niebezpieczne związki. Jeszcze raz o prozie Zofii Nałkowskiej*, „Teksty Drugie” 1996/4, s. 71-77.

⁴⁴ Por. E. Frąckowiak-Wiegandtowa, *Sztuka powieściopisarska Nałkowskiej (lata 1935-1954)*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Gdańsk 1975, s. 9-12.

zostały dostrzeżone przez komentatorów jej kolejnych powieści. Jarosław Iwaszkiewicz długo wspominał swoje wrażenia wywołane lekturą *Rówieśnic*, a nowatorstwo jednej z wczesnych powieści Nałkowskiej określał bardzo wymownie, wyrażając swoje zaskoczenie, „że można tak w Polsce pisać”⁴⁵. Lektura *Niecierpliwych*, która wielu krytykom i pisarzom od początku kojarzyła się z bardzo mrocznym, pesymistycznym i wręcz nieprzyjemnym modelem literatury⁴⁶, skłoniła Brunona Schulza do odmiennego spojrzenia na kwestię życia i śmierci. Odkrywa on jeden z najbardziej znaczących rysów nowatorstwa *Niecierpliwych*, jakim jest istnienie, jak to określa pisarz, „zasadniczej figury” lub „praschematu”, przybierającego różne warianty treściowe i coraz inną „szatę tematyczną”⁴⁷. Jest to jeden z pierwszych głosów, który odnosi pisarstwo Nałkowskiej do uniwersalnych kategorii antropologicznych: losu, śmierci, bólu, życia.

W dużej mierze właśnie temu pełnemu fascynacji i bardzo wnikliwemu odczytaniu zawdzięczamy dzisiejsze zainteresowanie powieścią i uznanie jej oraz innych za jedną z głównych zdobyczy literackiego modernizmu w Polsce⁴⁸.

Nowy projekt odczytania tematu śmierci i stworzenie planu literackiej antropotanologii⁴⁹ to nie jedyny przejaw nowoczesności, jaki dostrzegli u Nałkowskiej jej współcześni. Nowatorstwo pisarki wynikało, zdaniem krytyków, z bardzo wielu przesłanek: odkrywczego podejścia do tematu miłości i związków kobiety z mężczyzną, społecznych i rodzinnych ról ludzi, autentyzmu (li-

⁴⁵ J. Iwaszkiewicz, *Na jubileusz Zofii Nałkowskiej*, „Nowa Kultura” 1952/24, s. 3-4, przedruk: E. Pieńkowska, *Zofia Nałkowska*, WSiP, Warszawa 1975, s. 307.

⁴⁶ Tak między innymi widział powieść początkowo C. Miłosz, *Piekło owadów*, „Pion” 1939/14-15.

⁴⁷ B. Schulz, *Zofia Nałkowska na tle swej nowej powieści*, w: *idem, Opowiadania. Wybór esejów i listów*, oprac. J. Jarzębski, Wrocław 1989, s. 389.

⁴⁸ W. Bolecki, *Pamięć – „choroba na śmierć” – świadomość. „Niecierpliwci” Zofii Nałkowskiej*, „Pogranicza” 2003/5, s. 23-30.

⁴⁹ Odwołuję się do pojęcia wprowadzonego na użytek interpretacji licznych powieści Nałkowskiej przez B. Smoleń, *Płeć i śmierć. Tanatyczna wyobraźnia Zofii Nałkowskiej*, w: *Ciało, płeć literatura. Prace ofiarowane Profesorowi Germanowi Ritzowi w pięćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Hornung, M. Jędrzejczak, T. Korsak, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, s. 226-230.

terackiego i życiowego)⁵⁰, konsekwencji i odkrywczosci filozofii życia⁵¹, spójnego i wręcz architektonicznego charakteru powieściopisarstwa i diarystyki, przenikających się wzajemnie portretów piszącej i jej bohaterów⁵². Te same kwestie podjęte zostały po latach, ale już z perspektywy nowego odczytania modernizmu, z uwzględnieniem bardzo indywidualnie przez Nałkowską potraktowanej problematyki różnicy płci, podmiotowości kobiety i mężczyzny oraz – co najistotniejsze – „sprawy człowieka z samym sobą i drugim człowiekiem”.

Wraz z pozytywnymi odczytaniem powieści Nałkowskiej pojawiają się recenzje i artykuły, które stawiają pisarce zarzuty niespójności, przeludnienia i zagmatwania powieściowego świata, wewnętrznych sprzeczności pomiędzy tendencjami mitologizującymi i jednostkowością, zachwiania proporcji pomiędzy historycznością i psychologizmem⁵³. Często są one wynikiem nieporozumień interpretacyjnych oraz konfliktu oczekiwań wobec pisarki i jej faktycznych zamierzeń. Niejednokrotnie kwestią sporną okazują się właśnie portrety ludzkie, ich mnożenie i skomplikowane powiązania. One między innymi doprowadziły do stworzenia przez Czesława Miłosza metafory „piekła owadów” w związku z jego próbą interpretacji *Niecierpliwych*⁵⁴.

Dzisiejsza recepcja utworów Nałkowskiej, świadcząca o wyraźnym renesansie jej twórczości, jest procesem wartym oddzielnych, szerokich badań. Powieści pisarki wiązane są z kategoriami ogólnoludzkimi i (jak wspomniałam) odnoszone do podstawowych dominant polskiego modernizmu. Wielu krytyków dokonało ostrego rozrachunku z takimi odczytaniem utworów Nałkowskiej, które

⁵⁰ H. Bereza, *Postulat bliskiego widzenia*, „Nowe Książki” 1957/17, s. 1049.

⁵¹ J. Preser, *Nałkowska jako krytyk literacki*, „Twórczość” 1956/1, s. 157.

⁵² W. Mach, *Widzenie bliskie i dalekie czyli powieść utajona*, „Nowa Kultura” 1958/3, s. 3-4.

⁵³ Por. np. A. Sandauer, „Węzły życia” zamierzone i rzeczywiste, „Odrodzenie” 1948/51-52, s. 11; J. Błoński, *Szyfrowe prace*, „Gazeta Krakowska” 1949/840, s. 3; E. Korzeniewska, *Węzły nierozplątane*, „Kuźnica” 1949/1, s. 4; L. Elektorowicz, *Dlaczego – „Romans”?*, „Życie Literackie” 1960/38, s. 3.

⁵⁴ C. Miłosz, *Piekło owadów*, *op. cit.* O późniejszym, zmienionym spojrzeniu Miłosza na problem człowieka w twórczości Nałkowskiej pisze R. Nycz, „Wyrwać z rzeczy chwilę zobaczenia”: Czesława Miłosza tropienie realności, w: *idem, Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Universitas, Kraków 2001, s. 179-180.

minimalizowały znaczenie filozofii człowieka stworzonej przez pisarkę, a podkreślały rangę zagadnień społeczno-politycznych, stanowiących treść niektórych powieści⁵⁵.

Olbrzymia część komentarzy do utworów Nałkowskiej wynika z popularności jej dziennika, którego edycja zakończona została kilka lat temu obszernym opracowaniem ostatniego, trzyczęściowego i zupełnie odmiennego od poprzednich tomu diariusza. Właśnie kolejne tomy dziennika stanowią, zdaniem krytyków, obszar wielu eksperymentów pisarki, teren jej badań i odkryć personologicznych, których efekty znajdują z kolei odbicie w portretach bohaterów powieściowych. Zainteresowanie Nałkowskiej szeroko rozumianą „sprawą” człowieka, jej przesiąknięcie życiem innych ludzi, nawet w czasie okupacji (czasie wzmagającym poczucie egoizmu i instynktu samozachowawczego kosztem miłości i zrozumienia), zwraca uwagę wielu badaczy diariusza. Z treścią dziennikowych zapisków łączą się, zdaniem krytyków, podstawowe problemy Nałkowskiej filozofii człowieka: jednoczesność spojrzenia na siebie i na „drugiego człowieka”, połączenie jednostkowości z uniwersalizmem, uznanie powszechności śmierci i nieuchronności starzenia się, „widzenie” świata w jego najdrobniejszych przejawach⁵⁶. W wypowiedziach krytyków Nałkowska bywa nazywana mistrzynią literackiego portretu psychologicznego, wyposażoną w niebywałą intuicję, poczucie odpowiedzialności i wrażliwość wobec „drugiego człowieka”.

⁵⁵ Na temat jednostronności w odczytywaniu Nałkowskiej i wpływu zagadnień wczesnego komunizmu na wizerunek jej samej i jej bohaterów por. m.in. M. Stępień, „*Nie musiałam się przelamywać*” (*Zofia Nałkowska po 1945 roku*), „*Twórczość*” 2001/11, s. 62-64; M. Sołtysik, *Zofia Nałkowska osaczona*, „*Rzeczpospolita*” 2001/38; T. Drewnowski, *Intymistka po wojnie*, „*Rzeczpospolita*” 2000/81; *Autor i nawigator: relacja z dyskusji w ramach promocji VI tomu Dzienników*, „*Gazeta Wyborcza (Stoleczna)*” 2000/57; szczególnie ważny jest tu głos T. Jastruna: *Ostatni romans Zofii Nałkowskiej*, „*Res Publica Nowa*” 2001/3, s. 91 oraz J. Z. Brudnickiego: *Wznowienie sprawy Nałkowskiej*, „*Wiadomości Kulturalne*” 1996/46 – z tego szkicu pochodzą słowa doskonale komentujące całą sytuację zamieszania wokół komunistycznego epizodu z życia Nałkowskiej: „*Zofia Nałkowska chciała zrozumieć innych. Obecnie została zlustrowana*”.

⁵⁶ Por. np. uwagi dotyczące kolejnych tomów *Dzienników* zawarte w następujących szkicach: A. Górnicka-Boratyńska, *Noc własna i powszechna*, „*Res Publica Nowa*” 1997/4, s. 61-63; B. Smoleń, *Śmierć dziennika*, „*Res Publica Nowa*” 2001/12, s. 37-39; M. Dernałowicz, *Mną widziane i mną doznane*, „*Twórczość*” 1997/2, s. 107-111; R. Matuszewski, „*Czy się skarżę? Przeciwnie, jestem oślniona...*”, „*Nowe Książki*” 2000/5, s. 8.

Jeszcze innym obszarem, z którego wynikają nowe odczytania tekstów Nałkowskiej, są prace porównawcze, sytuujące twórczość autorki *Niedobrej miłości* między utworami innych pisarzy. Ze-stawienia te dotyczą najczęściej ogólnie rozumianej personologii pisarskiej lub projektu dziennikowego. Analogii takich szuka się dla Nałkowskiej w utworach: Brunona Schulza⁵⁷, Stanisława Przyby-szewskiego⁵⁸, Witolda Gombrowicza⁵⁹, Marii Dąbrowskiej⁶⁰, Cze-sława Miłosza, Zygmunta Hertza, Karoliny Lanckorońskiej⁶¹, Anieli Gruszeckiej⁶², Fiodora Dostojewskiego⁶³, Adolfa Rudnickiego, Andrzeja Bobkowskiego⁶⁴, a także innych pisarzy, których diary-strykę lub powieściopisarstwo łączy z Nałkowską zainteresowanie sprawą człowieka, a dzieli od niej – literacki sposób realizacji tego zainteresowania.

Odczytaniom i fascynacjom krytyków towarzyszą głosy czy-telników, zwłaszcza zaś czytelniczek, wypowiadających na łamach codziennych, często typowo kobiecych czasopism potrzebę nowego

⁵⁷ E. Kraskowska, *Nałkowska i Schulz, Schulz i Nałkowska*, w: *Osoba w literaturze i komunikacji literackiej*, op. cit., s. 186-201.

⁵⁸ G. Borkowska, *Płeć jako skaza: Przybyszewski i Nałkowska*, w: *Nowa świadomość płci...*, op. cit., s. 77-87.

⁵⁹ H. Kirchner, *Nałkowska – prolegomena do Gombrowicza*, w: *Gombrowicz i krytycy*, oprac. Z. Łapiński, Wydawnictwo Literackie, Kraków-Wrocław 1984, s. 573-586.

⁶⁰ R. Matuszewski, „Czy się skarzę? Przeciwnie, jestem olśniona...”, op. cit., s. 8; R. Jochymek, *Narrator i narracja w „Dziennikach” Zofii Nałkowskiej i Marii Dąbrowskiej*, w: *Z problemów literatury i kultury XX wieku. Prace ofiarowane Tadeuszowi Kłakowi*, red. S. Zabierowski, „Śląsk”, Katowice 2000, s. 237-255; J. Termer, *Ulga po tylu miesiącach umierania i koszmaru. Powojenne Dzienniki Zofii Nałkowskiej*, „Trybuna” 2000/104; T. Jastrun, *W kleszczach końca świata*, „Rzeczpospolita” 1996/220; I. Heppen, *Dzienniki wielkiej damy*, „Tygodnik Powszechny” 1989/5; L. M. Bartelski, *Nałkowska i Dąbrowska*, „Gazeta Krakowska” 1988/218; A. Baranowska, *Dzień po dniu*, „Kultura” 1988/36.

⁶¹ J. Hennelowa, *Na obrzeżach*, „Tygodnik Powszechny” 2001/38.

⁶² D. Wachna, *Sposoby widzenia sztuki w „Wężach i różach” Zofii Nałkowskiej oraz „Przygodzie w nieznanym kraju” Anieli Gruszeckiej*, „Ruch Literacki” 2001/5, s. 537-567.

⁶³ D. Kułakowska, *Zofia Nałkowska i „przekłete pytania” Dostojewskiego*, w: *Zofije Nałkowskiej poswiaszczajetsja... Materiały konferencji naukowej (16-18 V 1989, Grodno)*, red. S. F. Musijenko, S. A. Gabruszewicz, Mińsk 1991, s. 64-75.

⁶⁴ A. Drogosz, *Wolność negatywna. Na podstawie „Dzienników 1939-1944” Zofii Nałkowskiej i „Szkiców piórkami” Andrzeja Bobkowskiego*, w: *Wyznanie czy dialog? W kręgu literatury dokumentu osobistego*, red. D. Knysz-Tomaszewska, A. Zalewska, Warszawa 2001, s. 67-77.

widzenia Nałkowskiej i jej postaci. Przykłady tego typu recenzji świadczą o wznowieniu zainteresowania samą postacią pisarki oraz portretami jej bohaterów, zwłaszcza bohaterek, a ich lokalizacja w prasie kobiecej czy popularnej wytycza nowe grono czytelników Nałkowskiej. Poszukują oni w twórczości autorki *Kobiet* odpowiedzi na aktualne cywilizacyjne pytania⁶⁵. Jest to, rzecz jasna, oddzielny rozdział w historii recepcji utworów Nałkowskiej, ale wart odnotowania ze względu na zjawisko poszerzenia grona czytelników prozy autorki *Niedobrej miłości*.

Ogromny wzrost zainteresowania pisarstwem Nałkowskiej, obserwowany zgodnie z rytmem wznawiania jej powieści lub edycji kolejnych tomów dziennika, ma wyraźnie personologiczny profil. Krytyków interesuje przede wszystkim „sprawa” postaci Nałkowskiej, ich nowe „widzenie”, stopniowo przechodzące od doraźnych obserwacji do stwierdzeń o dużym stopniu uogólnienia, odnoszących się do bardzo uniwersalnie traktowanego człowieczeństwa. Historie recepcji poszczególnych powieści są doskonałymi dowodami na kompletny odwrót od portretu Nałkowskiej – rejestratorki zmian społecznych i kronikarki własnych czasów do portretu wrażliwej kobiety, nowatorki, eksperymentatorki i modernistki. Nasilenie odczytań w duchu uniwersalizmu i w oderwaniu od realiów politycznych przynoszą już lata osiemdziesiąte, jak gdyby na potwierdzenie dokonującego się wówczas w Polsce stopniowego przewartościowania roli literatury w życiu społecznym. Wtedy pojawiają się nowe interpretacje *Granicy*, *Romansu Teresy Hennert*, dokonuje się powolny renesans *Charakterów*, nabiera wyrazistości potrzeba całościowego widzenia twórczości pisarki, uwzględniającego diarystykę i powieściopisarstwo⁶⁶. Zjawiska te biorą swój początek od obchodów stulecia urodzin pisarki, ale nie wygasają i towarzyszą modernistycznemu dyskursowi do dzisiaj. Głos pisarki w sprawie relacji kobieta–mężczyzna, cielesności

⁶⁵ Por. np. głos anonimowej czytelniczki przedstawiony w szkicu: *Portret malowany zazdrością*, „Twój Styl” 2002/1 lub artykuł podpisany imieniem Katarzyna: *Zofia Nałkowska. Ładna i powabna*, „Modna Gospodyni” 2002/2, a także M. Radgowski, *Z kosztownego jedwabiu (O Dziennikach Zofii Nałkowskiej)*, „Kobieta i Życie” 1988/41.

⁶⁶ J. Marx, *Lustro osobowości*, „Kultura” 1988/36; J. Z. Lichański, *Dzienniki Zofii Nałkowskiej*, „Nowe Książki” 1989/1; G. Kuźnik, *Niedobre miłości*, „Tak i Nie” 1984/48.

i kobiecości chętnie włączany jest ponadto w obręb dyskusji feministycznej.

Pisarstwo Nałkowskiej powraca dziś w dyskusjach na temat polskiego i europejskiego modernizmu, okazuje się niezbędne w mówieniu o człowieku opisywanym z perspektywy dwudziestowiecznych przełomów i zmian. Niemal każdy z bohaterów Nałkowskiej otrzymał w ciągu ostatnich dwudziestu kilku lat nową twarz, został „obejrzany” nie tylko jako wytwór pisarskiej wyobraźni lub filozoficznego planu, ale także jako „nośnik” bardzo intensywnie poszukiwanej wiedzy na temat istoty człowieka. Personologia stała się dla krytyków nie tylko problemem literackiego projektu autorki *Charakterów*, ale także problemem spojrzenia na nią samą jako na postać „poszukującą swego autora”⁶⁷.

⁶⁷ B. Riss, *Nałkowska, kobieta prywatna*, „Zwierciadło” 1993/4. Nałkowska stała się zresztą w znacznej mierze wzorem dla postaci literackiej – Róży Jabłonowskiej z powieści L. M. Bartelskiego *Rajski ogród*.

II. DRUGI CZŁOWIEK, CUDZA SPRAWA, WŁASNY TYP... – SŁOWNIK PERSONOLOGICZNY

Przegląd stosowanej przez Nałkowską terminologii związanej z kategorią postaci literackiej ujawnia proces powstawania obszernego i strategicznie tworzonego słownika. Wraz z ewolucją języka pisarki oraz przemianami sposobów nazywania istoty ludzkiej zmienia się także rozumienie świata przedstawionego z wszystkimi jego konstytutywnymi elementami.

Od czasów oświeceniowej powieści dydaktycznej koncepcje człowieka wpływają na twórcze strategie mówienia o postaci literackiej. Mówienie o bohaterze utworu literackiego oznacza mówienie o człowieku. Obszar dyskusji personologicznych pozostaje więc najżywszym świadectwem sojuszu „literackiego” i „pozaliterackiego”, którego najjaskrawszym obrazem jest szereg spontanicznych czytelniczych określeń: „postać jak żywa”, „widzę w niej siebie”, „ileż w niej prawdy”, „jest (nie jest) papierowa”, „jak z krwi i kości”, „warto ją naśladować” (typowo szkolne). Nie byłoby w tych stwierdzeniach nic dla literaturoznawcy interesującego, gdyby nie fakt, że w podobnych stwierdzeniach dyskusja o człowieku pokrywa się z dyskusją o bohaterze literackim.

Mnożące się ostatnio uwagi o śmierci, odejściu, redukcji, relatywizacji i degradacji bohatera literackiego¹, przewartościowane

¹ H. Markiewicz: *Postać literacka*, w: *Wymiary dzieła literackiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984 (wcześniejsza wersja: *Postać literacka i jej badanie*, „Pamiętnik Literacki” 1984, z. 2); por. też E. Kuźma: *Zniekształcenie postaci*

(potwierdzone lub odrzucone) świadczą o niezwyklej popularności tej kategorii. Uwagi te są niewątpliwie konsekwencją chętnie podejmowanej tematyki podmiotowości w literaturze (i kulturze)². Następnym tego zainteresowania jest – z jednej strony – ożywiona dyskusja na temat udziału postaci literackiej w definiowaniu pojęcia podmiotu i kształtowaniu sfery modalnej tekstu literackiego, z drugiej natomiast strony – wytworzenie prawdziwej „sieci terminologicznej”, narażającej kategorię postaci na liczne eksperymenty, a nawet deformacje³. Dwudziestowieczne głosy na temat statusu bohatera literackiego, zapoczątkowane przez *Palubę*⁴, podjęły nie tylko problem różnorodnych ingerencji w świat bohatera i kwestię jego autonomii, ale nade wszystko problem wzajemnej odpowiedzialności i szerzej – relacji „autor–bohater”⁵.

W dyskusji na temat pozycji bohatera wśród innych kategorii teoretycznoliterackich oraz elementów kultury i cywilizacji koncepcja Nałkowskiej zajęła tym istotniejszą pozycję, że pozostawała na pograniczu strategii *stricte* literackiej i *stricte* życiowej. Postulując w *Pisanej rzeczywistości* dopuszczenie postaci do głosu oraz jej odsłonięcie przez autora⁶, swymi literackimi propozycjami dawała dowód słuszności tej propozycji i jej nieoczekiwanych konsekwencji. Jednym z najwidoczniejszych śladów boju o podmiotowość postaci było stworzenie bogatego zestawu narzędzi słownych, którymi pisarka operowała, omawiając kwestię bohatera.

Tworząc słownik personologiczny, Nałkowska potwierdza ważność powiązań pomiędzy terminologią teoretycznoliteracką i psychologiczną. Przenosząc pojęcia „charakter”, „postać”, „człowiek”, „ludzie” pomiędzy światami literackim i pozaliterackim, z dialogu powieściowego w obszar dyskusji (refleksji) krytycznoliterackiej,

literackiej wywołane językiem teoretycznym zastosowanym do jej opisu, w: Autor–podmiot literacki–bohater, op. cit.

² Por. H. Gosk, *Wizerunek bohatera. O debiutanckiej prozie polskiej przełomu 1956 roku*, Warszawa 1990, s. 18.

³ E. Kuźma, *Zniekształcenie postaci literackiej...*, op. cit.

⁴ Por. K. Siatkowska-Callebat, *Trup-marionetka-paluba (o kategorii postaci w powieści Irzykowskiego)*, „Przegląd Humanistyczny” 2000/3, s. 61-67.

⁵ Kwestię tę szeroko omawia W. Bolecki: *Relacja autor–postać w świadomości literackiej dwudziestolecia międzywojennego*, „Ruch Literacki” 1981, z. 3, s. 185-189.

⁶ Wbid, s. 47.

daje świadectwo elastyczności kategorii postaci, jej niejednoznaczności oraz niezachwianej pozycji w polemice literaturoznawczej. Potwierdza adekwatność narzędzi opisu rzeczywistych postaci wobec prób tworzenia wizerunków bohaterów literackich, a co za tym idzie – swoisty fenomen, jakim jest uniwersalizowanie języka personologicznego, niwelującego różnice zachodzące pomiędzy postacią literacką a człowiekiem⁷. Nie chodzi tu jednak o zatarcie różnic typowe dla strategii realizmu, przeciwnie – raczej o wykorzystanie niektórych koncepcji XIX-wiecznych dla ustalenia naczelnej zasady: nie osąd człowieka, ale sam jego ogląd ma nieocenioną wartość. Jest ona tym wyższa, im pokorniejsza jest postawa narratora i autora. Pokora ta zakłada skrupulatność, ujęcie kompleksowe, gruntowną wiedzę i racjonalne jej „dawkowanie”. Szkic Czesława Miłosza dotyczący *Niecierpliwych*⁸ jest świadectwem takiego odczytania zamiaru Nałkowskiej, które można by określić mianem „połknięcia haczyka”. Obojętność, chłód i biologistyczne ujęcie tematu, o które oskarżał pisarkę Miłosz, pomijały znaczenie specyficznie rozumianej empatii, wpisanej w całą (zwłaszcza zaś między- i powojenną) twórczość Nałkowskiej. Przez wielu krytyków międzywojennych taka pisarska strategia była ceniona jako ratująca artystyczną stronę utworu, który nie może odkrywać postaci, pozbawiając czytelnika poczucia uczestnictwa w grze lub zagadce⁹.

Koncepcja Nałkowskiej, tak jak Irzykowskiego lub Schulza, tworzy pewien ustalony, choć ewoluujący system twierdzeń i pojęć, konsekwentny i ciągły. Wypracowanie takiego aparatu pojęć wynika w głównej mierze ze specyfiki filozofii ról, wcieleń oraz zmian¹⁰, które mnożą i tak liczny personel jej powieści, opowiadań i dramatów. Konsekwencją takiego „zwielokrotnienia” postaci jest konieczność przypisania im określonych, subtelnych, jednocześnie indywidualizujących i uniwersalizujących nazwań. Z drugiej natomiast strony łatwo dostrzegalna w tej twórczości powtarzalność terminów personologicznych wchodzi w wyraźny związek z koncepcją typowości i próbami klasyfikowania ludzkich

⁷ B. Hadaczek, *Bohater rozwojowy*, w: *Postać w dziele literackim*, red. C. Niedzielski, J. Speina, Toruń 1982, s. 87-91.

⁸ C. Miłosz, *Piekło owadów*, *op. cit.*

⁹ Por. E. Korzeniewska, *Z zagadnień psychologii postaci powieściowych*, „*Życie Literackie*” 1938, z. 3, s. 102-105.

¹⁰ E. Kraskowska, *Niebezpieczne związki...*, *op. cit.*, s. 82-83.

postaw. Użycia określonych zakorzenionych w tradycji literackiej pojęć personologicznych potwierdzają istnienie zjawiska swoistej „wędrówki lejtmotywów”¹¹, dowodzą całościowego charakteru twórczości Nałkowskiej.

1. TRUDNA „SPRAWA”

Kariera określenia „sprawa” w twórczości Nałkowskiej sięga pierwszych jej utworów i pierwszych zapisów diarystycznych. Olbrzymia częstotliwość występowania tego rzeczownika łączy się z wielością kontekstów, w których się on pojawia: „zawikłane sprawy mojego szczęścia” (Dz II, 78), Berent, który „skończył swą sprawę ze wszystkimi wątpliwościami, który w istocie swojej jest już całkowicie ukończony” (Dz II, 83), „sprawa” [Nałkowskiej] „z przeżytymi rzeczami” (Dz II, 132), „sprawa Spasowskiego” (Dz II, 188), Władysława (z Władysławem) (Dz II, 196-197) oraz Mędrzeckiego (Dz II, 250), „sprawa Gondziłła”¹², Szpera (Dz II, 317), „sprawy młodości” (Dz II, 269).

Każdy przypadek użycia terminu sugeruje istnienie kompleksu zjawisk, które składają się na konkretną postać ludzką i jej historię. Określenie imienne, którego ważność poświadczają frekwencyjnie *Charaktery* obydwóch serii i liczne opowiadania, nie wydaje się formułą wystarczającą dla nazwania kwestii ludzkiej. Na kwestię tę składają się, oprócz samego obiektu obserwacji, liczne czynniki zewnętrzne wobec osobowości, ale dla niej fundamentalne – sytuacja rodzinna, zawodowa, relacje z bliskimi i dalszymi, innymi słowy – sieć „najściślejszych zależności”, których labiryntowy układ zostaje w wyjątkowo czytelny sposób przedstawiony w organiczno-naturalistyczno-biologicznej metaforze *Niecierpliwych*¹³. W języku personologicznym Nałkowskiej zestaw tych czynników

¹¹ E. Kraskowska, *Piórem niewieścim. Z problemów prozy kobiecej Dwudziestolecia Międzywojennego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1999, s. 43.

¹² Jest to tytuł planowanego przez Nałkowską dalszego ciągu *Romansu Teresy Hennert*. Zob. H. Kirchner, *Wstęp do Dz III*, s. 14.

¹³ Por. E. Kraskowska, *Niebezpieczne związki...*, *op. cit.*, s. 88-89.

i okoliczności nazywany jest „sprawą”, ale też „zagadnieniem”, najczęściej „nie do rozwiązania”¹⁴.

Rozpatrzenie słownikowych definicji terminu „sprawa” zwraca uwagę na jedno ze znaczeń, które kumuluje w sobie rozmaite zamiary pisarskie Nałkowskiej. Otóż termin funkcjonuje nie tylko dla nazwania „okoliczności, które stanowią wyodrębniony przedmiot czyjegoś zainteresowania”¹⁵ oraz „rzeczy do załatwienia”¹⁶. W języku prawniczym oznacza „postępowanie toczące się przed sądem”¹⁷, innymi słowy – proces – cykl czynności prowadzących do rozwikłania zdarzenia związanego z przestępstwem człowieka lub grupy. Akta sądowe odnotowują fakty, które na trwałe przeszły do historii kryminologii, ale też historii narodowej – jako „sprawa N”¹⁸. Prawny aspekt funkcjonowania terminu „sprawa” zakłada więc konflikt, problem winy i ofiary, a tym samym – wykroczenia przeciw prawu. Każda postać Nałkowskiej, w odniesieniu do której używa się tego terminu, uwikłana jest w niewyjaśnione wydarzenia, sama zaś skrywa swoje prawdziwe oblicze i motywy postępowania za grubą zasłoną tajemnicy i domysłów w myśl zasady głoszącej, że „świat ludzki, przygnębiony względnością poznania, sam siebie nastraszył i ujarzmił niewiadomym” (Wbid, 55).

Pisząc o wejściu Zenona, Elżbiety i Justyny „w tę sprawę, która jest ciężka i trudna, która jest niepewna i ciemna i w której już muszą być”, Nałkowska nie tylko wpisuje się poniekąd w tradycję „naukowości imitowanej”¹⁹, ale przede wszystkim zakreśla bardzo szeroki krąg zagadnień, które mogą stać się egzemplifikacją czegoś, co nazwała „sprawą”. „Sprawa” staje się nieodwracalna, oznacza splot wydarzeń przypominających węzeł tragedii antycznej – każda z możliwych dróg prowadzi do zguby. Konflikt opisany przez

¹⁴ Jest to fragment określający ojca Mani Siesławskiej – jednego z bohaterów *Niedobrej miłości* („Zły, drażliwy, tragiczny, »zmarowany« – sam przez się stanowił zagadnienie nie do rozwiązania”, Nm, 49).

¹⁵ W. Doroszewski, *Słownik języka polskiego*, t. 8, Warszawa 1966, s. 619.

¹⁶ *Ibidem*, s. 621.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Warto wspomnieć w tym miejscu chociażby o głośnym w latach 70. filmie Janusza Majewskiego *Sprawa Gorgonowej* (1977), opartym na faktach i dotyczącym sprawy zabójstwa oraz trudności ostatecznego ustalenia prawdy o przyczynach i przebiegu zbrodni.

¹⁹ E. Frąckowiak-Wiegandtowa, *Sztuka powieściopisarska Nałkowskiej...*, *op. cit.*, s. 71.

Nałkowską staje się tym trudniejszą „sprawą”, że dotyczy woli i charakteru osoby, doskonale natomiast „współgra” z jej świadomością. Sprzeczne racje mnożą się wraz z przyrostem ludzkiej samowiedzy, dając efekt zagadki kryminalnej, w której liczba faktów komplikuje, nie zaś ułatwia zadanie detektywa. Na schemacie takiej właśnie „afery” oparta jest od początku do końca powieść *Niecierpliwi*, w której mnożą się różne ciemne „sprawy pamięci”, „sprawy z...” (np. Albinem), „własne sprawy” Jakuba (Nc, 59, 207, 178), a żadna z nich nie jest „sprawą” zamkniętą ani rozwiązaną.

W języku Nałkowskiej pojawiło się ponadto pojęcie „sprawy kobiecej” (Wbid, 98) – zamykające w sobie wiele zagadnień szeroko rozumianej różnicy płci.

W recenzji *Adama Grywałda* pojawia się użycie terminu „sprawa”, które najpełniej oddaje sens jego użycia przez Nałkowską: „Skromna prostota, z jaką podana jest treść, wynika z dyskrecji i delikatności, z uwagi dla sprawy człowieka [podkr. M. J.], ze szczególnego dla niej poszanowania” (Wbid, 189).

Pojęcie „sprawy” zakłada więc konflikt racji i postaw, kombinację wydarzeń oraz splot okoliczności składających się na życie danego bohatera. Stwierdzenie, że istnieje takie zjawisko, jak „sprawa N”, jest jednoznaczne z faktem konieczności rozwiązania zagadki, czy rozplątania wężła. Metafora wężła, najwidoczniejsza w tytule ostatniej powieści Nałkowskiej, rozbudowywana była w wielu jej tekstach. Jej uniwersalny charakter umożliwił odnoszenie jej do bardzo różnych warstw powieści oraz obszarów filozofii. Nałkowska mówiła więc o „węźle dramatycznym” powieści Ewy Szelburg-Zarembiny (Wbid, 183), o „węzłkach akcji” w sztuce Sheriffa (Wbid, 206), o powieści Zbigniewa Uniłowskiego nabrzmiałej „węzłami uczuć sprzecznych i powikłań” (podkr. M. J., Wbid, 201), „węzłach psychologicznych” w teatralnej wersji powieści Shawa *Profesja pani Warren* (Wbid, 212). Jako termin literaturoznawczy, z zakresu dyskusji krytycznoliterackiej i teatralnej, pojęcie wężła oznacza dla pisarki splot różnych czynników, konflikt stron, na przykład starcia pokoleniowego kobiet we wspomnianej *Profesji pani Warren*, konsekwentnego ustalania postaci, związków i zależności międzyludzkich u Uniłowskiego. Metafora wężła jest bodaj najczytelniejszą spośród metafor Nałkowskiej, ale jej czytelność idzie w parze z wielością znaczeń, wyrażanych także poprzez synonimiczne pojęcia „splotu” (Wbid, 214; G, 121), „kłębowiska”

(Wbid, 230) lub „węzowiska” (Wir, 124), a także bliskiego koncepcji Schulza „zagadnienia”²⁰. Odnosi się do skomplikowanych układów rodzinnych i środowiskowych, do niejasności psychologicznych, natłoku wydarzeń, w które może być uwikłana postać, wreszcie – do czynności twórczych i interpretacyjnych związanych z funkcjonowaniem utworu literackiego.

Jego adekwatność wobec prób nazwania nienazwanego powoduje, że zostaje przywołane w momentach największych rozterek bohaterów, którzy mając świadomość uczestniczenia w „sprawie”, sami mnożą sposoby rozwiązania problemu, podążając kilkoma drogami:

Zrazu [Narcyza – M. J.] postanowiła sobie była pomówić z mamą. Ale w ciągu nocy pojęła, że będzie to niemożliwe. Sam fakt nie był jeszcze tym, czym był w istocie, póty, póki mama myślała, że ona nie wie. Narcyza nie mogła własnymi ustami nazwać tej rzeczy, bo wtedy nie byłaby już do zniesienia. (...)

Zresztą – w miarę, jak głębiej wnikała w splot tych spraw, wszystko stawało się mniej złe, mniej bezsprzeczne. Niewątpliwą była jedynie ta męka, której doznawała Narcyza od wczoraj (N, 259-260).

W rozważaniach dotyczących Narcyzy kategoria „sprawy” na tym etapie mówienia o postaci nie wnosi żadnego ukonkretnienia, o jaki dylemat chodzi. Pojęcie „splotu tych spraw” zakłada tutaj jedyną pewną niewątpliwą wartość – cierpienie, natomiast jego niejasność zostaje w całym (dłuższym niż przytoczony fragment) wywodzie przede wszystkim poważnym problemem samej postaci. Wpisany w całą powieść projekt „żytej rzeczywistości” relatywnej powoduje, że puenta rozważań dotyczących sprawy Narcyzy może stać się zarówno słowami jej samej, jak i narratora powieści: „Z bliska rozsypywało się wszystko, nic nie było czysto, niewątpliwie złe – co najwyżej trochę gorsze lub trochę lepsze” (N, 261).

Rozważaniu spraw Narcyzy towarzyszą liczne pytania i przemilczenia dotyczące niejasnych, „podwiednych przypomnień, tego wszystkiego” (N, 262). Natłok spraw i zagadnień życia postaci sprawia więc, że ona sama staje się owym zagadnieniem.

²⁰ E. Kraskowska, *Nalkowska i Schulz, Schulz i Nalkowska*, op. cit., s. 195-196.

Sprawy Gondziłła, Jakuba, Ziembiewicza, braci Kowylki są egzemplifikacjami nadrzędnej wobec nich „sprawy człowieka, jego ciężkiej sprawy ze sobą i z drugim człowiekiem” (Wbid, 231). W słowniku personologicznym pisarki określenie „sprawa” jest więc jednym z elementów uniwersalizacji – pozwala na płynne przejście od licznych jednostkowych i bardzo zróżnicowanych sytuacji do wniosków natury ogólnej. „Dzięki takiemu nazwaniu, takiej terminologii, to, co mogło się wydawać pojedynczym, osobliwym przypadkiem ludzkim, nabiera wymiaru typologicznego, klinicznego, uniwersalizuje się i staje przydatnym składnikiem wiedzy o człowieku”²¹.

„Sprawą” jest „odbywana przez człowieka powinność życia”, której jedyną „gotową i zorganizowaną” częścią chaosu jest „zawsąd następujące cierpienie” (Nc, 146).

Dopełnieniem interpretacji problemu uwikłań oraz efektem jednoczesnego uniwersalizowania i indywidualizowania problemu człowieka jest kategoria typu.

2. TYP

Z kategorią typu związana jest koncepcja określania ludzi jako zgodnych lub niezgodnych z własnym typem. Ów „własny typ” pozostaje w opozycji do tradycyjnie rozumianego pojęcia typu, bowiem ono samo w sobie przeczy temu, co własne, a więc niepowtarzalne. Zgodność ze sobą jako podstawa ludzkiej doskonałości i podłoże prosto rozumianego zachwytu człowiekiem, zbliżyła koncepcje Nałkowskiej i Schulza.

U Nałkowskiej, jak zauważa Ewa Kraskowska, zgodność ta została poszerzona o kategorię typu wewnętrznego, opozycyjnego wobec zmian sytuacji zewnętrznej i poszukiwanego poprzez pisanie *Charakterów*²².

²¹ *Ibidem*, s. 196.

²² *Ibidem*, s. 191-192.

W typizacji proponowanej przez Nałkowską niewiele jest z zasad systematyczności podziału dokonanego przez jej ojca w *Forpocztach ewolucji psychicznej*²³. W przypadku autorki *Niedobrej miłości* celem typizacji jest systematyzacja, ale w sensie filozoficznym, rozumiana jako dążność do poszukiwania prawidłowości, które decydują o byciu człowiekiem.

Ustalanie typu, który odpowiada danej postaci, odbywa się często w trybie dygresyjnym, czego efektem są prezentacje bohaterów przypominające konstrukcje szkatułkowe. Przy okazji przedstawienia profesora Nutki zrelacjonowana została biografia tytułowej bohaterki *Romansu Teresy Hennert*. Tryb biografizujący zakłada wypełnienie znacznej części opisu jednego bohatera faktami z życia innego. W toku tak budowanego wywodu ustala się zgodność lub niezgodność Teresy z typem, rozumianym najpierw jako model stosunków rodzinnych i promowanych przez rodziców wartości estetycznych, potem zaś – jako próba wrastania w nowy klan społeczny, z jego „zbiorową emulacją, fumami, wyłącznością i dumą” (RTH, 31), poznanymi dzięki mężowi. Charakterystyczny jest etap walki z typem rodzinnym, sprzecznym wobec typu młodzieńczego – łączącego subtelność, świeżość i delikatność. Taka zależność od przyzwyczajzeń rodzinnych i genetycznych uwarunkowań, najszerzej omówiona w *Niecierpliwych*, była ważnym tematem utworów Nałkowskiej już w pierwszych latach jej aktywności twórczej.

Bohaterka *Kobiet* z satysfakcją tłumaczyła fenomen jej mentalnej i fizjonomicznej niezależności od typu, na który powinno by ją skazać pochodzenie: „Ojciec mój był murarzem, a w twarzy mojej, postawie, ruchach nie ma nic gminnego, sama zamiatam swój pokój i czyszczę buty, a ręce mam delikatne jak aksamit (...) jednak umiem myśleć mądrze, jestem subtelna, wykwinna (...). Wiem, że właściwie nie jestem niczym nadzwyczajnym – ale wszystko, czym jestem, nie ciąży na mnie żadnym wyrzutem sumienia (...)” (K, 57-58).

Taki wywód Janki poszerza koncepcję typu stworzoną przez Nałkowską o naczelne dla pisarki zagadnienie psychicznej autonomii i przyznania własnemu typowi (postaci) prymatu wobec innych form. W takiej walce typów, dla której areną jest osobowość i życie

²³ Por. na ten temat I. Kaluta, *Pisać Nałkowską*, „Teksty Drugie” 1999/1-2, s. 208.

człowieka, szczególnie znaczącym starciem okazuje się konfrontacja własnego typu z własnym losem oraz własnego typu z typem rodzinnym. Ten paradoksalny układ ilustruje zasadę zależności, wśród których najgroźniejsze są te wynikające w kręgu najbliższych, niespodziewane, zawsze obecne, wchodzące w konflikt z każdą inną sferą życia.

Przełom wojenny w biografii Teresy Hennert doprowadza do uzgodnienia typów i ról jej życia. Burza dziejowa wycisza burzę jej osobowości, a sielanka życia powracającego do dawniej wymarzonego modelu daje poczucie stabilizacji. Taka stagnacja, stanowiąca jedynie rozwiązanie chwilowe, stwarza możliwość poddania próbie jej własnego typu. Biograficzne ujęcie typów tej powieści, potraktowane jako wada przez niektórych krytyków międzywojennych²⁴, doprowadziło do kontaminacji dziejowej i incydentalnej koncepcji człowieka, a więc zestawienia, w którym najlepiej sprawdza się pojęcie typu. Zyskało ono w ten sposób wymiar psychologiczny, społeczny, biograficzny, a nawet fizjonomiczny.

Szczególnie bogate w prozie Nałkowskiej są typy kobiece, choć szeroko mówi się o typie „urodzonego zbrodniarza”, rozpoznawalnym na sposób Lombrosjański (bracia Kowyle, Ksawery Ilecki)²⁵.

O typach mówi Nałkowska chętnie – zarówno w odniesieniu do własnych bohaterów, jak i w krytycznych uwagach o bohaterach jej licznych lektur: „Typom takim jak Aspazja i Regina przeciwstawiają się kobiety uświadomieniem słabsze, za to bujniejsze rozkwitem instynktu życia. (...) Taki typ kobiecy nie znalazł wyrazu w twórczości Świętochowskiego. (...) Poniekąd materiałem na ten typ jest lekkomyślna Emilia, postać tytułowa z dramatu »Piękna«” (Wbid, 97).

Operowanie pojęciem typu pozostaje tym ciekawszym eksperymentem, że wnosi do propozycji psychologicznych kontekst wiedzy i propozycji realistów. W koncepcji Ludwika Krzywickiego „społeczna nietypowość” postaci *Emancypantek* Prusa wynikała z

niezrealizowanego w utworze w pełni postulatu realizmu: dokumentacyjnej kompletności w odzwierciedlaniu przez tę współczesną powieść typów w tych na ówczas w życiu społecznym [podkr. M. J.] postaw

²⁴ E. Breiter, *Tragizm rzeczywistości*, „Świat” 1924/2.

²⁵ E. Kraskowska, *Nałkowska i Schulz...*, *op. cit.*, s. 192.